



Rozmowa z Wojciechem Długoborskim,
prezesem Zarządu Unii Miasteczek Polskich

O samorządzie, najbardziej udanej reformie polskiej ostatnich lat

- *Samorząd terytorialny odrodził się w Polsce w roku 1990...*

- Wtedy to też powstała potrzeba łączenia się różnych kategorii gmin w stowarzyszenia bądź fundacje. Reaktywowany został Związek Miast Polskich, powstały Unia Metropolii Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP i nasza Unia

Krakowa, Poznań, m.st. Warszawy i Wrocławia powstała Unia Metropolii Polskich. Stała się ona forum solidarności władz metropolitalnych w działaniach zmierzających do sieciowego powiązania miast postkomunistycznych z demokratycznymi miastami Europy i świata - według projektu Instytutu Miasta pt. „Tyle



Kazimierz Dolny, siedziba UMP

Miasteczek Polskich jako ogólnopolskie reprezentacje miast i gmin. Tworzyły się wtedy także organizmy o znaczeniu lokalnym, jak np. Związek Gmin Zachodnich.

Wszystkie te organizacje samorządowe powstały z potrzeby samodzielnego zarządzania odczynkami lokalnymi. I tak Związek Miast Polskich, posiadający tradycje międzywojenne, powołany został do życia na Kongresie Restytucyjnym tego Związku w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Za najpilniejsze zadania uznano wtedy: opracowanie programu budownictwa, regulację kwestii finansowych miast, gospodarkę gruntami miejskimi i obronę interesów miast.

W Krakowie natomiast, w październiku 1990 roku, z woli prezydentów miast: Gdańska,

państwa ile miasta”. W tym samym, mniej więcej czasie, powstał, na bazie gmin przygranicznych wzdłuż całej Odry, Związek Gmin Zachodnich - z siedzibą w Zielonej Górze. I wreszcie Związek Gmin Wiejskich RP - z misją służby na rzecz społeczności gmin wiejskich, a szczególnie pomoc w wysiłkach skierowanych na rozwój demokracji lokalnej, stworzenie warunków lokalnego rozwoju gospodarczego oraz integrację gmin i rozwój samorządności lokalnej.

Aktualnie Związek jest największą ogólnopolską organizacją skupiającą liczne gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Związek jest bezpośrednim kontynuatorem tradycji przedwojennej organizacji o tej samej nazwie.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Konkurs Talentów

„Twój czas” już trzeci raz



Na początku lutego w przyjaznej atmosferze, w po brzegi wypełnionej sali Kolegium Telekomunikacji w Kijowie odbył się Konkurs Talentów „Twój Czas! Edycja III”.

W Konkursie brały udział dzieci i młodzież z polskich rodzin z Polskiej Szkoły Sobotniej przy Związku Polaków na Ukrainie, z Polskiej Szkoły Sobotniej przy Związku Polaków Lewego

Brzegu, uczniowie Sobotniej Szkoły z Odessy, Zespół „Krakowiaczek”, Kijowska Młodzieżowa Asocjacja Młodzi i kreatywni, Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”. Trzeci, coroczny konkurs talentów pokazał swoją dojrzałość zarówno programową jak i organizacyjną. Pokazał, że rośnie, że stanowi się coraz bardziej imprezą ogólnoukraińską. *(Patrz str. 4)*

Prezentacja książki

„Ironia, historia, geopolityka”

Prezentacja kolejnej, tak zatytułowanej, pracy polskiego uczonego Jarosława Ławskiego odbyła się 4 lutego w wypełnionej po brzegi sali wykładowej Państwowego Uniwersytetu Kijowskiego im T. Szewczenki.

Postać naukowca, Jarosława Ławskiego, wykracza (jak pisze w posłowie prezentowanej książki prof. Rościśław Radyszewski) poza tradycyjne wyobrażenie profesora akademickiego wizerunku

mentora, spoczywającego na laurach wcześniejszych osiągnięć. Autor kolejnej książkowej pozycji to nieustrudzony generator pomysłów i ekskluzywny ekspert kunsztownego słowa, nadzwyczaj utalentowany uczynek, organizator forów o skali europejskiej z dziedziny literaturoznawstwa i niezwykle sprawny i płodny badacz.

Jarosław Mariusz Ławski od 1992 roku prowadzi zajęcia i wykłady z historii literatury polskiej i powszechnej XVIII-XX wieku oraz komparatystyki, związanej z przemianami kulturowymi i literackimi w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Kieruje badaniami poświęconymi literaturze romantyzmu polskiego i europejskiego. Studia, artykuły i recenzje publikuje m.in. w „Kijowskich Studiach Polonistycznych”. *(Patrz str. 7)*



Prezentację książki zaszczyliła swoją obecnością kierownik Referatu ds. Współpracy Naukowo-Oświatowej Ambasady RP w Kijowie Emilia Jasiuk, która pogratulowała autorowi publikacji Jarosławowi Ławskiemu (C) i podziękowała za owocną współpracę prof. Rościśławowi Radyszewskiemu

„Chcemy prowadzić dialog bazujący na rzetelnych badaniach”

Polska - Ukraina

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu RP pozytywnie zaopiniowała kandydaturę wiceszefa MSZ Bartosza CICHOCKIEGO na urząd ambasadora RP na Ukrainie.



42-letni Bartosz Cichocki jest z wykształcenia historykiem. Funkcję wiceministra spraw zagranicznych sprawuje od maja 2017 r.; w resorcie odpowiada m.in. za politykę wschodnią i bezpieczeństwa. W czasie pełnienia tej funkcji - jak mówił, rekomendując jego kandydaturę na posiedzeniu komisji szef dyplomacji Jacek Czaputowicz - odegrał istotną rolę m.in. w trwających do dnia dzisiejszego zabiegach o odblokowanie dialogu historycznego z Ukrainą oraz w koordynacji wsparcia gospodarczego, obronnego i humanitarnego dla tego kraju.

We wcześniejszych latach Cichocki był m.in. doradcą szefa Agencji Wywiadu, naczelnikiem wydziału międzynarodowego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, koordynatorem programu Rosja-Eurazja Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz ekspertem Ośrodka Studiów Wschodnich. Pracował też m.in. w ambasadzie RP w Moskwie, gdzie odpowiadał m.in. za polsko-rosyjskie relacje dwustronne. Posługuje się biegle językiem rosyjskim i angielskim.

Jako priorytetowe obszary działania polskiego przedstawicielstwa na Ukrainie kandydat wymieniał: utrzymywanie roli Ukrainy jako ważnego podmiotu bezpieczeństwa europejskiego, pogłębienie współpracy dwustronnej z tym krajem - w tym w dziedzinie gospodarki, obronności i wsparcia dla ukraińskich reform, dbałość o prawa polskiej mniejszości na Ukrainie i zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego oraz zmierzanie się z „wyzwaniami wizerunkowymi” - związanymi m.in. z przedstawianiem swoich racji w dialogu historycznym i reagowaniem na niepokojące procesy wewnętrzne.

Odnosząc się do współpracy gospodarczej obu krajów Cichocki akcentował w szczególności rosnącą wartość wymiany handlowej, która w 2018 r. wyniosła według GUS 8,3 mld dolarów i „znaczące saldo dodatnie” Polski w handlu.

Polska jest też - jak wskazywał - „pierwszym rynkiem eksportowym dla Ukrainy w UE oraz drugim największym dostawcą towarów z Unii”.

Jako zjawisko obopólnie korzystne wiceszef MSZ ocenił obecność obywateli Ukrainy na polskim rynku pracy. „Wkład pracowników ukraińskich we wzrost gospodarczy Polski jest zauważalny, z kolei w drugą stronę, jeśli mówimy chociażby o transferach pieniężnych przekazywanych przez ukraińskich imigrantów swoim rodzinom, ich wartość NBP oszacował w 2017 r. na ponad 11 mld zł. Gdyby te szacunki się potwierdziły, stanowiłoby to blisko 3 proc. PKB Ukrainy, czyli tyle samo, ile Ukraina zarabia na tranzyście rosyjskiego gazu przez swoje terytorium” - mówił.

Jak poinformował kandydat na ambasadora w Kijowie, w 2018 r. polskie urzędy konsularne wydały na Ukrainie blisko 850 tys. wiz, z czego ponad 730 tys. stanowiły wizy umożliwiające podjęcie pracy.

Cichocki odnosił się też w swoim wystąpieniu do napięć między Polską a Ukrainą związanych z „dialogiem historycznym, czy raczej jego deficytem”. „Decyzje administracyjne strony ukraińskiej wynikające z nierzetelnej oceny wydarzeń historycznych bazującej na nacjonalistycznych wartościach w historiografii rzutują negatywnie na postrzeganie całokształtu relacji polsko-ukraińskich, niestety często przysłaniając szereg pozytywnych procesów i obszarów współpracy” - mówił.

Jako niepokojącą dyplomata ocenił w tym kontekście politykę historyczną państwa ukraińskiego prowadzoną przede wszystkim przez ukraiński IPN, która „w próbach umacniania tożsamości narodowej nie waha się sięgać po tradycje

integralnego nacjonalizmu”. W ramach polityki tej - jak ocenił - relatywizowany czy wręcz negowany jest udział UPA i innych formacji odwołujących się do skrajnego nacjonalizmu w rzezi wołyńskiej. „Chcemy ze stroną ukraińską prowadzić dialog bazujący na rzetelnych badaniach historycznych, a ocenę wydarzeń historycznych opierający o humanistyczne wartości stanowiące podwalinę europejskiej cywilizacji” - podkreślił Cichocki.

Kandydat na ambasadora odniósł się też do wprowadzonego przez władze Ukrainy w 2017 r. moratorium na poszukiwania i ekshumacje szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium tego kraju, zaznaczając, że w minionych dwóch latach uczestniczył bodaj we wszystkich próbach rozwiązania tego problemu.

„Jestem przygotowany, by rozmowy na ten bolesny temat dalej wspierać - aż do osiągnięcia trwałego porozumienia, w które wierzę i którego jestem zadeklarowanym zwolennikiem” - oświadczył polityk.

W czasie dyskusji nad kandydaturą Cichockiego posłowie pytali kandydata na ambasadora m.in. o możliwości rozwiązania polsko-ukraińskiego sporu dotyczącego kwestii pamięci i miejsc pamięci. Jak zaznaczył wiceminister, koncepcję rozwiązania konfliktu - poprzez stworzenie wysokiego szczebla komisji ds. współpracy kulturalnej - przedstawił w lutym ub.r. na spotkaniu ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Pawłem Rozenką wicepremier i szef MKiDN Piotr Gliński. „Czekamy na odpowiedź od roku na tę ofertę i jesteśmy gotowi do współpracy” - powiedział.

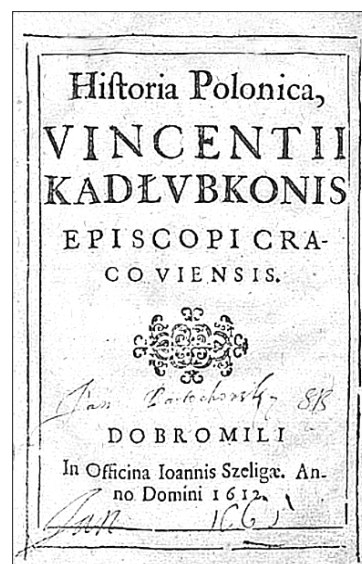
Oprac.

Arkadiusz GROCHOT

Językoznawstwo

Pierwsze państwo polskie nazwał Rzeczpospolitą sławny kronikarz Wincenty Kadłubek (zm. 1223). Słowo rzeczpospolita oznacza rzecz publiczną (wspólną dla wszystkich) lub republikę i jest kalką łacińskiego zwrotu res publica.

Słowo republika, będące bezpośrednim zapożyczeniem, nie jest używane w języku polskim w odniesieniu do Polski. Zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym,



O RZECZYPOSPOLITEJ

jedyną urzędową nazwą kraju jest Rzeczpospolita Polska, a nazwa „Polska” nie pojawia się w żadnym obecnie obowiązującym polskim akcie prawnym.

W kontekście poprawności językowej słowo Polska w nazwie oficjalnej jest przymiotnikiem, a nie rzeczownikiem (łac. Respublica Polona, a nie: Respublica Polonia), stąd prawidłowa formadopełniacza to Rzeczypospolitej (Rzeczypospolitej) Polskiej (a nie: Polski)

Co było w polszczyźnie pierwsze: republika czy rzeczpospolita? Przeglądając, nawet pobieżnie, teksty staropolskie, dochodzimy do nieoczekiwanego wniosku, że najprawdopodobniej najpierw poja-

wił się wyraz rzeczpospolita. Początkowo, identycznie jak w łacinie, jako dwuwyrzowy zwrot rzecz pospolita, który podatny był, zwłaszcza w poezji, na inwersję, czyli przedstawienie kolejności składników. Stąd chociażby częste w poezji Jana Kochanowskiego formy pospolita rzecz, pospolitej rzeczy, pospolitą rzeczą:

*Ale człowiek,
który swe pospolitej rzeczy
Służby oddał, tej krzywdy
nie ma mieć na pieczy;*
(Pieśń XII)

*Wy, którzy Pospolitą
Rzeczą władacie,
A ludzką sprawiedliwość
w rękę trzymacie;*
(Pieśń XIV)

UWAGA

WĄGLAŃSKI MAJ POEZJI

Z a p r a s z a m y wszystkich - sercem otwartym na oścież do udziału w kolejnej 39. Edycji KONKURSU,

którego celem jest skupienie wokół Wąglan - na naszej Ziemi Wąglańskiej, Białaczowsko-Opoczyńskiej - wszystkich poetów z całego świata, kochających nasz piękny polski język literacki.

Bez względu na narodowość, miejsce zamieszkania, wiek, zawód i dorobek literacki. Nasz konkurs to próba stworzenia jednej wielkiej rodziny poetów z całego polskiego i polonijnego świata. To podniesienie ich prestiżu i wizerunku wśród naszego polskiego społeczeństwa, w tzw. Małych Ojczyznach. Pielęgnacja i rozslawianie go w całym polonijnym świecie. Umożliwienie poetom i miłośnikom poezji wzajemnego poznania się i wymiany doświadczeń. Wydanie drukiem nagrodzonych i wyróżnionych wierszy we wspólnej, konkursowej książce!

W każdej kategorii przyznajemy po 3 nagrody: **I - 500 zł, II - 400 zł, III - 350 zł oraz po 5 równorzędnych wyróżnień, po 300 zł każde.** Łączna pula nagród pieniężnych, rzeczowych i książkowych wynosi 7600 zł (siedem tysięcy sześćset złotych).

Wiersze prosimy nadsyłać na podany niżej adres pocztą tradycyjną, w wersji papierowej w 3 egzemplarzach maszynopisu lub czytelnego rękopisu. Po 3 wiersze z każdej kategorii (tematyka dowolna!). Wiersze powinny być opatrzone godłem autora (lub tzw. pseudonimem literackim). Powinny zawierać umieszczone w mniejszej, oddzielnej kopercie dane autora: data urodzenia, dokładny adres zamieszkania, województwo oraz numer telefonu. Wszystko może być przysłane razem - w jednej, większej, wspólnej kopercie z wierszami! **Termin nadsyłania upływa z dniem 31 grudnia 2019 roku (decyduje data stempla pocztowego!).** Wiersze otrzymane po tym terminie zostaną automatycznie włączone do kolejnej edycji. Prosimy o dopisanie na kopercie kategorii: „Poezja rymowana” lub „Poezja biała”.

Wąglany 50, 26-307 Białaczów woj. Łódzkie tel. (44) 758-12-31
Towarzystwo Przyjaciół Wąglan, Prezes Zarządu Krystyna Jóźwik

Зміни, що стосуються
вступників з України

Польські ВНЗ становлять невід'ємну частину сучасної європейської системи вищої освіти, а це означає якість, перспективність та відповідність вимогам ринку праці.

Спілка поляків Запоріжжя (СПЗ) «Полонія» під керівництвом Лідії Єгорової є офіційним регіональним представником Українсько-Польського Центру Освіти «UniverPL». Два рази на рік в найбільших конференц-залах Запоріжжя один з директорів Центру проводить відкриті презентації для жителів нашого регіону. 9 лютого СПЗ «Полонія» організувала чергову презентацію в конференц-залі готелю «Хортиця-Палац». Програма презентації, як завжди, була насиченою, а зала заповнена майбутніми студентами та їх батьками.

Радимо не засмучуватись тим, хто не відвідав захід. Вам не обов'язково їхати до Києва в Українсько-Польський Центр Освіти. Всі бажаючі навчатись в Польщі мають можливість пройти початкову співбесіду в Запоріжжі в офісі СПЗ «Полонія». До речі, на базі СПЗ «Полонія» працює школа польської мови рівня

НАВЧАННЯ В ПОЛЬЩІ

A1, A2, B1, B2, мовний клуб, а також курс історії, традицій та культури Польщі. Більш детальну інформацію ви можете отримати за телефонами: **пані Лідія: +38097 482 05 16, +38050 686 28 62 (пані Анна).**

Про навчання в Польщі ми вже писали в минулому році. Цьогоріч у польському законодавстві про вищу освіту відбулися певні зміни, що стосуються вступників із України. Як і раніше, для вступу необхідно надати атестат про повну загальну середню освіту та підтвердити знання мови. Залежно від вимог вишу, для цього треба пройти мовну співбесіду чи надати відповідний сертифікат.

Новацією є те, що абітурієнти, які матимуть сертифікат про знання польської мови на рівні C1, виданий Державною комісією з сертифікації знань польської мови як іноземної мови, зможуть претендувати на безкоштовне навчання на денній формі у державних університетах.

Як і раніше, для вступу до більшості університетів результати ЗНО не враховуються. Але окремі державні університети, наприклад, Ягеллонський Університет, задля того, щоб відібрати найуспішніших та найрозумніших абітурієнтів, з цього року усе ж таки будуть звертати на них увагу.

Наголошуємо на тому, що лише ДЕЯКІ виші будуть звертати увагу на ЗНО, а не абсолютно всі, тому абітурієнтам не слід панікувати завчасно.

Усі абітурієнти, які планують вступати до польських вишів, усе одно мають складати ЗНО: ЗНО зараховується як державна підсумкова атестація і тому без нього неможливо отримати атестат. Іншими словами, складати ЗНО треба, але чи будуть результати мати значення, залежить від обраного університету.

Абітурієнт може складати ЗНО не більше чотирьох предметів. З них три предмети є обов'язковими для державної підсумкової атестації:

1 предмет: українська мова і література;

2 предмет: математика або історія України (за вибором випускника);

3 предмет: математика/ історія України, біологія, географія, фізика, хімія, англійська мова, іспанська мова, німецька мова, французька мова (за вибором випускника).

У проекті Порядку проведення державної підсумкової атестації у 2019 також передбачено, що сертифікат про складання міжнародного мовного іспиту з англійської мови на рівні B-2 і вище, отриманий у поточному навчальному році, зараховується ДПА з оцінкою 12 балів.

Реєстрація для участі у зовнішньому незалежному оцінюванні триває з 5 лютого до 25 березня 2019 року.

Основна сесія зовнішнього незалежного оцінювання почнеться 21 травня тестуванням з математики і завершиться 13 червня тестуванням з хімії. Тестування з української мови і літератури відбудеться 23 травня, з іспанської, німецької, французької мов – 27 травня, з англійської мови – 28 травня, з фізики – 30 травня, з історії України – 4 червня, з біології – 6 червня, з географії – 11 червня.

Підготувала

Тетяна СМОЛЯНИНОВА



СПЗ «Полонія» організувала в Запоріжжі чергову презентацію для усіх бажаючих навчатись в Польщі

Z Białej Cerkwi donoszą

„Inny świat” – widziany oczyma
Gustawa Herlinga-Grudzińskiego

24 lutego w Białej Cerkwi obchodzono Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Ambasadę RP w Kijowie reprezentował konsul Jacek Gocłowski.

Організатором було Стowаризшення Полaków Біалoцeрквeнщини. Wśród zaproszonych gości byli także przedstawiciele Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego na czele z prezesem i dyrektorem szkoły sobotniej – Heleną Chomenko. Tematem tej nietypowej

lekcji była twórczość Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – patrona roku 2019 w Polsce.

Podczas spotkania konsul Jacek Gocłowski, Anna Matysiak – nauczycielka skierowana za granicę przez ORPEG, uczniowie i słuchacze kursów języka polskiego przeczytali fragmenty powieści „Inny świat”. Lekcja była też okazją do poznania biografii pisarza, którego dzieła są głęboko zakorzenionym w europejskiej kulturze zbiorem opowieści o losie człowieka, kroniką historii

Polski i Europy w XX wieku widzianą oczyma nie tyle polskiego patrioty, co Europejczyka. Gustaw Herling-Grudziński był więźniem obozu w Jercowie, po wojnie mieszkał i tworzył na emigracji.

Jako pierwszy fragment utworu przeczytał konsul Jacek Gocłowski. W dalszej części uczniowie i słuchacze kursu języka polskiego przeczytali fragmenty opisujące dzień pracy w obozie, obchodzenie Bożego Narodzenia, celebrowanie dnia wolnego, sianokosy, szpital oraz spotkania z rodziną w domu widzeń. Pod koniec spotkania wszyscy mogli wymienić się refleksjami na temat książki.

Anna MATYSIAK



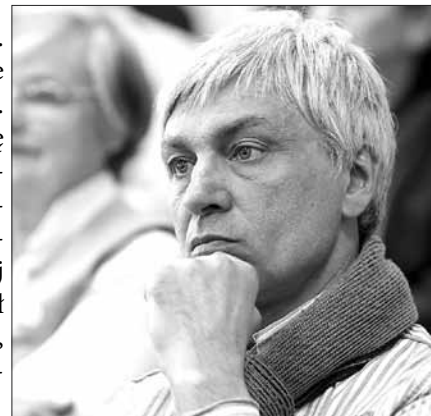
Pod pegazem

W Buczy uhonorowano
pamięć polskiej poetki

1 lutego, siedem lat temu w Krakowie zmarła, polska poetka Wisława Szymborska, laureatka Nagrody Nobla, odznaczona Orderem Orła Białego. W podkijowskiej miejscowości Bucza w jednej z sal Akademii Językowej „DiaSof” poeta Sergiusz Rożnowski przeprowadził spotkanie literackie pod dewizą: „Rozmowa z kamieniem” poświęcone pamięci poetki. Tytuł zapożyczono z wiersza poetki. Zabrzmiały wiersze Wisławy Szymborskiej i piosenka do jej słów „Rozdeptane kwiaty” w wykonaniu Michała Bajera. Pan Sergiusz czytał także swoje wiersze po polsku.

Ciekawe, że, że poezję Szymborskiej, w swoim czasie, tłumaczyli znani ukraińscy mistrzowie przekładu poetyckiego – Hryhorij Koczur, który mieszkał w pobliskim mieście Irpień, jak też mieszkaniak Buczy – Leonid Czerewatenko.

Anatolij ZBOROWSKI



Poeta Sergiusz Rożnowski

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na 2019 rok na pocście!!!
Індекс передплати **30678**. УКРПОШТА.
oraz przez Internet: www.presa.ua
w rozdziale „передплата он-лайн”

Konkurs Talentów

Ciąg dalszy ze str. 1

Uczestniczyli w nim reprezentanci nie tylko dwóch kijowskich szkół, każda mająca swoją odrębność programową, ale i zespoły z Odessy i Żytomierza. Szkoła pań Bułanowych to, przede wszystkim, recytacja, poezja, kreatywność. Szkoła pani Lesi Jermak to śpiew, taniec, teatr. Z Odessy przyjechała niezwykle sympatyczna grupa najmłodszych dzieci. Pierwszy raz wystąpił duet uroczej dziewczyny Eugenii Bibik z tresowanym przez nią psem Dorą.

Całość koncertu w bardzo sprawną realizację, w dużym tempie z ogromnym zaangażowaniem nie tylko dzieci i nauczycieli, ale i ludzi z obsługi technicznej. Warto było przyjechać, bo naprawdę było na co popatrzeć.

Koncert dał ogromną ilość obserwacji i przemyśleń, które warto zawrzeć w oddzielnym

opisie, który już dziś sygnalizuję. Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy za uczestnictwo w konkursie talentów i zwycięstwo w różnorodnych nominacjach.

Konkurs został zorganizowany przez Związek Polaków na Ukrainie, Polską Sobotnią Szkołę w Kijowie, KPMA "Młodzi i Kreatywni" oraz Związek Przedsiębiorców Polaków Ukrainy.

Projekt został zrealizowany dzięki współpracy, która powstała podczas IV Forum Młodych Polaków na Ukrainie w Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku.

A do tej wstępnej krótkiej notatki przedstawiamy fotograficzną ilustrację.

Wojciech CACKOWSKI
(Zdjęcia: A. Plaksina)

„Twój czas” już trzeci raz



W Kijowie obchodzono DZIEŃ KOTA

Rok ma 365 dni, w porwach 366. W każdym z tych dni jest jakieś mniej lub bardziej ważne święto, bo różni ludzie i organizacje, w różnych krajach, postanowiły coś uczcić.

Podobno kalendarz świąt nietypowych powstał w czasie I wojny światowej. Wśród świąt nietypowych - błahych, zabawnych a zdarza się, że i kuriozalnych są takie, których próżno szukać w oficjalnych kalendarzach. Są ustanowione specjalnie z myślą o mężczyznach np. Dzień Piwa (19 marca), jak również o paniach, im zaproponowano np. Dzień Spódnicy (20 października), 6 stycznia - mamy Światowy Dzień Pocałunku, 10 lutego - Dzień Dyplomaty. Jest Dzień bez Stanika, Dzień UFO, Dzień Sekretarki i Asystentki (25 stycznia), Dzień Pozdrowienia Blondynek i wiele, wiele

Tej daty nie można było przegapić!?

innych. Uhonorowane zostały również zwierzęta.

17 lutego świętujemy np. Dzień Kota! Tej daty nie może przegapić żaden miłośnik

uroczych mruczków. Z tej, nie byle jakiej, okazji w sali biblioteki rodzinnego czytania im. Michała Lermontowa zebrali się wielbiciele tych szczególności

miłych zwierzątek. Pani Natalia Kostiukowa opowiedziała ciekawą historię kotów od Dawnego Egiptu do współczesności.

Dzieci, które uczą się języka

polskiego przy stowarzyszeniu „Młodzi i Kreatywni” recytowały wierszyki o kotach, zaśpiewały kilka piosenek o czworonożnych przyjaciółkach. A potem pani Katarzyna Niemiro-Stepanowa przygotowała ciekawe warsztaty dla wszystkich chętnych. Dzieci konstruowały różnokolorowe zakładki do książek w kształcie kotów, kolorowały figurki kota w bajkowe barwy.

Rodzice w tym czasie dołączyli się do akcji zorganizowanej przez Aleksandrę Demianową „Pomóż kotu w schronisku”. Zebranych środków wystarczyło na zakup 20 kg pokarmu. Nieobojętni przynieśli z domu miseczki, zabawki, kocyki dla kotów ze schroniska „Sirius”. Szkoda, że w Ukraińskim kalendarzu nie ma jeszcze takiego pożytecznego i pachnącego święta.

Paweł LADOŃKO,
Swietłana BUŁANOWA
(Zdjęcia: Sergiusz Berkuta)



„Młodzi i kreatywni” - miłe koty „Przytulanki”

Wieczór poetycki Heleny NOWAK

Pod Pegazem

Nie wszyscy w naszym Polskim Kulturalno-Oświatowym Stowarzyszeniu „Rodzina” wiedzieli, że Pani Helena jest nie tylko naszym prezesem, ale także poetką.

Znana jako aktywna działaczka pełna energii, ciągle szukająca nowych pomysłów, projektów, by integrować nas i rozszerzać horyzonty naszej działalności, nie często wspominała, że jest w jej życiu jeszcze jedna pasja – poezja. Czasem jednak dawała bliskim i przyjaciółom

poczytać swoje wiersze.

I oto wreszcie namówiliśmy ją, żeby zorganizować spotkanie z jej poezją. Była mile zdziwiona, kiedy weszła do naszej małej siedziby, którą zamieniliśmy na kawiarnię.

Przy zapalonych świecach czytaliśmy wiersze, napisane po polsku. Potem Helena recytowała po ukraińsku. Zanurzyliśmy się w świat poezji, poprzez którą autorka wyraża swój stosunek do sensu życia, pisze o miłości, o swoich przeżyciach, poświęca wiersz swojej matce, babci.

Jakby czas się zatrzymał, słuchaliśmy i wzruszaliśmy się, bo



Kwiaty w imieniu „RODZINY” wręczył Helenie wielbiciel jej poezji Andrzej Poptawski



Z Borodzianki donoszą

Język polski w poezji

*Mowo polska! Orlico swobodna,
Tyś wichr wzlotów,
tyś krwawych miecz starć!
Mowo polska!*

*Śloneczna i miodna,
Tyś pachnąca ojczystych lip barć.
Mowo polska! Pacierzu i gromie,
Tyś szept matki nad dziecka*

*złym snem!
Mowo polska! Ojczyzno i domie!
Artur Oppman*

24 lutego przy ZP w Borodziance odbył się kolejny konkurs recytatorski zorganizowany dla uczniów szkół sobotnich w Borodziance i Piaskówce z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego (nauczycielki szkół sobotnich: Lina Ostrowska oraz Ludmiła Newerowska).

W konkursie wzięło udział 33 uczniów. Starsi

uczniowie recytowali wiersze Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Stanisława Wyspiańskiego. Młodszy deklamowali Jana Brzechwę, Juliana Tuwima, Marię Konopnicką. Przedsięwzięcie odbyło się dzięki wsparciu Fundacji „Wolność i Demokracja” oraz władz Borodzianki i Piaskówki. ■



„Kim jesteś?” – pytam
...milczysz... nie wiesz?..
nie chcesz powiedzieć?
nie rozumiesz o co mi chodzi?
cisza również nie wie –
kim jest...
ale cisza nie milczy –
ona gra, chodzi,
prosi, zmusza, trwa...
smutnie, poważnie...
głupota, mądrość...
cichutko ucieka w czas.
...cisza nie wie...
dla niej nie ma różnicy –
kim jesteś.
...a mi to po co? –
nie wiem...
milcz...

KOŁO

Skończył się dzień,
I noc maluje
Cienie lękliwie
Na ścianie świata...
Ta noc też minie...
I tylko gwiazdy
Rozrzuca niebo
Rano po ściernisku.

Veni, vidi, vici...
Прийшов, побачив, переміг!
Чи, може, я завоювала?..
Сповзали зміями до ніг
Сиреньких буднів покривала,
Що закрутили море днів
У вузлик вісімкою
скручений.
Прийшов, побачив... і побіг...
Мені здалось – такий ти
змучений.

KONKURS

Eurowizja 2019: Zespół TULIA polskim reprezentantem



W konkursie Eurowizji 2019 Polskę będzie reprezentował zespół TULIA. Dziewczyny - Patrycja Nowicka, Dominika Siepka, Joanna Sinkiewicz oraz Tulia Biczak, które wchodzi w jego skład wystąpią w pierwszym półfinale 64. Konkursu Piosenki Eurowizji 14 maja w Izraelu. Piosenka konkursowa zostanie wybrana niebawem.

TULIA to polski żeński zespół wykonujący muzykę folkową, założony w Szczecinie w 2017 roku. W maju ubiegłego roku grupa wydała debiutancki album studyjny „Tulia”, na którym znalazły się ich autorskie kompozycje oraz covery (czyli własne wersje) piosenek polskich artystów, m.in. Seweryna Krajewskiego czy Dawida Podsiadły.

Rozmowa z Wojciechem
DŁUGOBORSKIM,
prezesem Zarządu Unii
Miasteczek Polskich



Ciąg dalszy ze str. 1

- **A środowiska małomiasteczkowe zdecydowały się spotkać w Kazimierzu Dolnym...**

- Gdzie doszło do powstania naszej organizacji. Grupa założycielska, która się tam spotkała, z inicjatywy 15 burmistrzów ze wszystkich stron Polski, głównie jednak ze ściany wschodniej, doprowadziła do powstania Unii Miasteczek Polskich (UMP). Uznano wówczas, że warto stworzyć organizację, która będzie reprezentować małe miasta i miasteczka, a także gminy wiejskie, starając się o nadanie bądź przywrócenie praw miejskich, na zewnątrz oraz strzec interesów własnych. Gospodarzem spotkania był ówczesny burmistrz Kazimierza Dolnego - Wiesław Giermasiński.

- **Jakie cele postawiła wówczas przed sobą UMP?**

- Do najważniejszych zaliczyć trzeba: wspieranie idei samorządności lokalnej, obrona wspólnych interesów jej członków, współdziałanie gmin zmierzających do rewitalizacji historycznych miasteczek polskich oraz podejmowanie działań przyczyniających się do gospodarczego i kulturowego rozwoju gmin - miasteczek.

Nasze cele realizowaliśmy poprzez promocję i wdrażanie lokalnych inicjatyw kulturowych, gospodarczych i ekologicznych; prowadzenie działalności informacyjnej i wydawniczej; organizowanie działalności badawczej i szkoleniowej o tematyce związanej z realizacją celów Unii oraz poprzez współpracę z pokrewnymi organizacjami krajowymi i zagranicznymi.

- **UMP miała także się stać platformą poszukiwania praktycznych i sprawdzonych rozwiązań polskich problemów...**

-... w standardach europejskich

0 samorządzie, najbardziej udanej reformie polskiej ostatnich lat

skich z złożeniem wyrażonym w deklaracji programowej z kwietnia 1991r., że „państwo jest bogate bogactwem swoich gmin, a te bogactwem swych obywateli”.

Myszę, iż małe miasteczka, których w skali kraju jest naprawdę dużo, powinny mieć swoją reprezentację szybko znalazła zrozumienie wśród wielu przedstawicieli samorządów lokalnych. One to uznały inicjatywę utworzenia Unii za istotną, bo mogącą przezwyciężyć słabości polskiej demokracji oraz przyczynić się do budowy właściwego kształtu ustrojowego państwa.

Unia, jako ogólnokrajowa korporacja zrzeszająca małe miasta, gminy miejsko-wiejskie, a także wiejskie, podejmująca działania mające na celu wspieranie tzw. Polskiej Prowincji, prowadzi też konstruktywny lobbying na rzecz rozwoju miasteczek i stymulowania rozwoju takich obszarów, a także dba o korzystne dla nich umocowania prawne. Podejmuje wreszcie działania doraźne świadczące pomoc samorządom.

- **Ważnym aspektem działalności UMP była i jest nadal współpraca z ogólnopolskimi związkami gmin, miast, powiatów i województw...**

- ... a także związkami komunalnymi na rzecz przyspieszenia procesów decentralizacji i zmian systemowych oraz świadczenie konkretnej pomocy dla członków stowarzyszenia. Podstawową sferą aktywności Unii jest jednak działalność jej przedstawicieli na rzecz wypracowania pożądanego przez społeczność lokalną rozwiązań legislacyjnych. Przedstawiciele UMP działają w wielu ciałach systemu państwowego - m. in. uczestnicząc w pracach komisji sejmowych i senackich, szeregu komitetów monitorujących i sterujących funduszy europejskich oraz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która stanowi główną platformę rozmów i negocjacji w kwestiach rozwiązań prawnych, finansowych i ustrojowych między władzą centralną a samorządem.

UMP ma swoich przedstawicieli także w Narodowej Radzie Zatrudnienia, Radzie Działalności Pożytku Publicznego oraz wielu innych równie ważnych gremiach wspierających i doradczych. Reprezentanci

UMP uczestniczą wreszcie w pracach wielu gremiów doradczych wspierając inicjatywy służące rozwojowi samorządności lokalnej.

- **Waszym zadaniem jest obrona i reprezentowanie interesów wszystkich członków...**

- na forum rządowym, samorządowym oraz innych instytucji. Kolejna sprawa, która nas skupiała przy powstawaniu Unii, to kwestia rewitalizacji małych miast i miasteczek. Jej celem miało być przywrócenie im ich dawnej świetności, którą posiadały w przeszłości. Tak np. było z zachodniopomorską Chojną, która opracowała w ostatnim okresie program rewitalizacji, który został niedawno uchwalony.

Chodzi nam tu o rewitalizację małych miast oraz o zadbanie, aby te miasteczka zdobyły na to odpowiednie środki. Dawniej to były wyłącznie środki rządowe, dzisiaj staramy się również o środki unijne.

Dziś obserwując reformy w Polsce, muszę z całą stanowczością stwierdzić, że oceniając reformy samorządowe, nikt nigdy żadnego złego słowa o nich nie powiedział. Nasze reformy samorządowe udały się nam chyba najbardziej, niezależnie od wielu mankamentów. Wszyscy uważamy, że najlepiej przeprowadzoną i udaną w kraju reformą, była reforma samorządowa. Nie przeceniałbym tego jednak zbyt. Uważam bowiem, iż był to naturalny sposób powrotu do sprawdzonych historycznie form funkcjonowania społeczności lokalnych, czyli wspólnot samorządowych.

- **Jest Pan prezesem Zarządu Unii Miasteczek Polskich od 8 lat...**

- ... i od 25 lat jestem również związany z samorządem. Wcześniej byłem w UMP delegatem Gryfina, jako burmistrz tej gminy. W Unii Miasteczek Polskich funkcjonowałem od 1994 roku, czyli od przystąpienia Gryfina do Unii. W trakcie kolejnych kadencji byłem sekretarzem Zarządu a następnie wiceprezesem Unii.

Podczas ośmioletniej kadencji prezesa zarządu UMP byłem jednocześnie członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego stanowiącej forum wypracowania wspólnego stanowiska rządu i samorządu terytorialnego w zakresie pro-

pozycji legislacyjnych Rządu. Jej zadaniem było i jest nadal rozpatrywanie problemów związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego i z polityką państwa wobec samorządu, a także spraw dotyczących samorządu terytorialnego znajdujących się w zakresie działania Unii Europejskiej i organizacji międzynarodowych, do których należy RP.

Komisja ta składa się z 12 przedstawicieli rządu i 12 samorządu. Strona rządowa Komisji Wspólnej składa się z ministra właściwego do spraw administracji publicznej oraz 11 przedstawicieli powoływanych i odwoływanych przez prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Stronę samorządową stanowią wyznaczeni przedstawiciele ogólnopolskich organizacji jednostek samorządu terytorialnego. Reprezentanci obu stron wytypowani przez członków plenum pracują w 12 zespołach problemowych oraz 3 grupach roboczych. Są dodatkowo wspierani przez ekspertów.

To jest komisja, podobnie jak Komisja Wspólna Dialogu Społecznego czy Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu, reprezentująca interesy obu stron - w naszym przypadku stroną samorządową. Byłem dwukrotnie współprzewodniczącym tej komisji. Dzięki uczestnictwu w pracach tej komisji i kontaktom z przedstawicielami Rządu pozyskałem dla naszej gminy milion złotych, z tzw. środków kłeskowych, na budowę drogi z Zatoni Dolnej do Krajnika Dolnego, a potem drugi milion na budowę hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 2 w Chojnie.

Mamy ponadto swoich przedstawicieli w Regionalnych Programach Operacyjnych określających obszary, a czasem szczegółowe działania, jakie organy samorządu podejmują lub mają zamiar podjąć na rzecz wspierania rozwoju województwa lub regionu. Jak nazwa wskazuje jest to dokument o charakterze operacyjnym, a więc jest bardziej szczegółowy i podrzędny wobec strategii rozwoju.

Nasi przedstawiciele są we wszystkich ciałach społecznych, które funkcjonują w naszym państwie - np. w ra-

dach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, publicznej instytucji finansowej, działającej od roku 1989 r.

Nasi delegaci i przedstawiciele zasiadają też w organach sprawujących nadzór i kontrolę przestrzegania prawa pracy, jaką jest m.in. Państwowa Inspekcja Pracy oraz wszędzie tam, gdzie jest miejsce dla samorządów. Uczestniczymy wreszcie w posiedzeniach komisji sejmowych oraz mamy prawo w opiniowaniu wszystkich ustaw wnoszonych z inicjatywy poselskiej.

- **Jedną z form Waszej działalności są ogólnopolskie konferencje, organizowane pod hasłem: Oblicza małych miast.**

- Głównym ich celem jest m.in. próba wypracowania postulatów samorządów w stosunku do rządu i parlamentu - nie tylko w celu przeciwdziałania ubożeniu małych miast, ale także określeniu ich roli w policentrycznym rozwoju Polski. W opinii uczestników konferencji miasteczka i gminy są gorzej traktowane niż duże miasta, czy np. wysoko subwencjonowane gminy wiejskie. Poruszaliśmy też na nich sprawy związane z aktualnymi problemami naszych gmin i miasteczek - takimi jak: inwestycje lokalne czy np. gospodarka śmieciami.

Niezależnie od wiodącej tematyki konferencji, są to ponadto wspaniałe okazje do wymiany doświadczeń. Takich konferencji, za mojej kadencji, było kilka - w Kowalu, Łęczycy, Uniejowie, Wieliczce i w Śremie. Brało w nich udział każdorazowo po 50 - 60 osób, a współorganizatorem konferencji była sekcja małych miast Związku Miast Polskich.

Jest nas wciąż zbyt mało. Istnieje nieustająca rotacja członków Unii - jedni odchodzą inni przychodzą. Aktualnie aktywnych członków UMP jest około 25. Mamy natomiast spore grono sympatyków, których staramy się zachęcać do aktywniejszej współpracy z nami. Do UMP należą 2 słynne w całej Polsce miasteczka. Pierwsze najgłośniejsze - to Ryki, a drugie najśmieszniejsze - czyli Wąchock, znany z różnych dowcipów.

- **Czy UMP szuka kontaktów międzynarodowych?**

- Mam swojego przedstawiciela w Europejskim Komitecie Regionów, organie doradczym Unii Europejskiej złożonym z wybranych na szczeblu lokalnym i regionalnym przedstawicieli ze wszystkich 28 państw członkowskich. Za jego pośrednictwem istnieje możliwość wyrażenia opinii na temat aktów prawnych Unii Europejskiej, które mają bezpośredni wpływ na regiony i miasta.

Dzięki tej instytucji regiony i miasta mogą formalnie wypowiedzieć się w procesie stanowienia prawa unijnego, zapewniając uwzględnienie stanowiska i potrzeb władz lokalnych i regionalnych.

Podjęliśmy też wielokrotnie próby współpracy międzynarodowej. Chcieliśmy nawiązać kontakt z europejskim związkiem zrzeszającym małe miasta uczestnicząc w spotkaniach organizowanych poprzez Cittaslow.

- Skąd pochodzą Wasze fundusze, kto Was finansuje?

- Nasze formy działalności są uzależnione od posiadanych funduszy. A wszyscy działamy społecznie. Składki członkowskie są raczej skromne. Miasteczka i gminy członkowskie wpłacają do wspólnej kasy od 2,5 tys. do 3,5 tys. zł rocznie w zależności od liczby mieszkańców danej gminy. Nasza historyczna siedziba znajduje się w Kazimierzu Dolnym, a biuro przy aktualnym prezesie, który jest wybierany spośród delegatów na okres 4 lat. Obecne nasze biuro znajduje się w Chojnie. Biuro przekazał, po kwietniowych wyborach na Walnym Zgromadzeniu, w ręce nowego prezesa.

- Jest Pan z wykształcenia ekonomistą...

- Ukończyłem Politechnikę Szczecińską. Pracę dyplomową pisałem o samorządzie pracowniczym. Byłem naczelnikiem Miasta i Gminy Gryfino, a następnie przez 3 kadencje burmistrzem gminy Gryfino.

W latach 2001-2005 byłem posłem na Sejm RP. Potem, przez rok pracowałem w biznesie i następnie przez kolejne 12 lat ponownie w samorządzie, jako wiceburmistrz Chojny. W wyborach 2018 roku zostałem radnym powiatu gryfińskiego.

I nadal interesuje mnie tematyka samorządowa. Mam okazję dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem na zajęciach w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Szczecinie.

- Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiał
Leszek WĄTRÓBSKI
(Zdjęcia autora)**

Z Chersonia donoszą

21 lutego, zgodnie z wieloletnią tradycją, Biblioteka Obwodowa im. Ołesia Honczara w Chersoniu zorganizowała spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.

Zaproszeni zostali przedstawiciele wspólnot mniejszości narodowych mających swoje organizacje kulturalne i oświatowe w Chersoniu. Publiczność miała okazję usłyszeć: wiersze i piosenki we współczesnym języku hebrajskim, wykonywane przez dzieci z tutejszej szkoły żydowskiej, niemieckie i ukraińskie pieśni ludowe, informacje o języku i kulturze Korei oraz Bułgarii.

Nie zabrakło oczywiście polskich akcentów na tym ważnym święcie, ustanowionym w 1999 roku przez UNESCO. Obwodowe Towarzystwo Polskie „Polonia” w Chersoniu prezentowało polskie pieś-

Dzień Języka Ojczystego w Chersoniu



ni ludowe w wykonaniu chóru „Przyjaźń”, który już wiele lat działa przy Towarzystwie i uświetnia wiele imprez patriotycznych i nie tylko.

Członkowie organizacji polonijnej deklamowali wiersze Władysława Bełzy i Antoniego Słonimskiego opiewające piękno języka ojczystego. Występy

artystyczne poprzedził krótki wykład na temat życia i twórczości ojca polskiej poezji – Jana Kochanowskiego.

Tego samego dnia Chersońskie Obwodowe Towarzystwo Polskie „Polonia” zorganizowało konkurs ortograficzny, w którym brali udział jego członkowie uczący się ję-

zyka polskiego oraz młodzież z Liceum Akademickiego im. Olega Miszukowa w Chersoniu, gdzie język polski jako przedmiot nauczania cieszy się dużym zainteresowaniem.

Paweł ELIAS

(nauczyciel skierowany do pracy w Ukrainie przez ORPEG)

Prezentacja książki

Ciąg dalszy ze str. 1

W roku 2016 został wybrany na dziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Jest redaktorem ponad 90. tomów opracowań, monografii i publikacji naukowych serii („Czarny Romantyzm”, „Colloquia Orientalia Bialostocensia „Przełomy/Pogranicza”).

Koordynuje współpracę pomiędzy swoją macierzystą uczelnią w Białymstoku i zakładami edukacyjnymi w Europie Wschodniej (Kijów, Odessa, Mińsk, Wilno, Grodno) jak też z uczelniami Wiednia, Wielkiego Tyrnowa, Berlina. W czerwcu 2017 r. został wybrany korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, a w te dni odznaczony jubileuszowym Dyplomem Honorowym Akademii Nauk Ukrainy okazji jej stulecia.

A oto co pisze autor w słowie wstępnym do swej pracy:

«Książka, яку я пропоную Вам, зовсім не є сухим науковим викладом ідей та інтерпретацій, не є записом готових методологічних підходів до тих чи інших літературних і літературознавчих явищ. Вона народилася із захоплення Україною й українцями, яке є спільним для мене й моєї дружини — Анни Яніцької. І триває воно вже понад десять років. За цей час ми мали нагоду близько (як сподіваємося) познайомитися не лише з країною, а й із її культурою, прекрасними доброзичливими людьми. Ми бачили Київ, Одесу, Луцьк, Рівне, Житомир, Харків, Черкаси, Вилкове,

„Ironia, historia, geopolityka”

Острого, Львів і багато інших цікавих місць, у тому числі Сімферополь, які назавжди залишаться у нашій пам’яті.

Багаторазові щорічні поїздки в Україну надихали нас займатися також літературою України, а також розвитком естетичних, історичних і політичних явищ. Вираженням цих зацікавлень стала книжка Анни Яніцької про Габрієлю Запольську, письменницю з Волині — землі, звідки походила й Леся Українка. Назва моєї книжки також не випадкова: «Іронія, історія, geopolityka. Польсько-українські літературні студії». Том складається з трьох частин, присвячених окремо інтерпретаціям творчості українських письменників (Частина I. Про українських митців), питанню важливого для польсько-українських стосунків «чорного романтизму», яким займалися переважно пись-

менники «української школи» в польському романтизмі (Частина II. Чорний романтизм) і, врешті, найглибше тут розкрито питання культурного трансферу в Центральній Східній Європі (Частина III. Культурні трансфери).

Мій підхід до української літератури й українсько-польських культурних зв’язків спирається на кілька переконань.

По-перше, на ідею, що як у польській, так і в українській літературі досі важливим лишається естетичний шар, який вимагає окремого прочитання. Такі особливі естетичні явища, як іронія, гротеск, абсурд, трагізм і краса в творчості українських письменників (їх дедалі більше аналізують в українських дослідженнях) польському науковцю здаються ще цікавішими, ба навіть захопливішими. Чому? Тому що обидві літератури — українська й польська — розвивалися

і розвиваються у тісному зв’язку з історичними обставинами, під тиском геополітичних змін. Це призвело до того, що в польській літературі, наприклад, рефлексії над іронією і гротеском було відсунуто на другий план.

Як у самій літературі, так і в роздумах над нею спочатку переважали ідейні явища (ідея нації, незалежності, колективної та індивідуальної свободи), а потім антропологічні (погляди людини, екзистенційні мотиви). Відповіддю на притлумлення естетичної рефлексії стала у свою чергу надмірна акцентуація на виключно естетичному й/або екзистенційному змісті творів літератури.

Я виступаю проти цих підходів, хоча й не роблю цього навмисно. На мою думку, існує тісний зв’язок між естетичними й ідейними вимірами творів. І він своєрідний саме тут, у Центральній-Східній Європі, в Україні й у Польщі...».

Informacja własna



RYSOWNICY POLSCY



Wiersz klasyka

WYUCZONO PAPUGĘ WYRAZÓW O SZTUCE

Wyuczono papugę wyrazów o sztuce, przyznać trzeba, że łatwość miała w tej nauce; więc gdy wyraz „secessja” wymawiać pojęła, witała tym wyrazem wszystkie nowe dzieła. Więc styl mój krzesel z lekarskiego domu nazwała „secessyjny” - płynnie i bez sromu. Czekać trzeba cierpliwie, aż po pewnym czasie nowy frazes papudze w pamięć wbić znów da się. Jakkolwiek rzecz ta kształtu Sztuki nie odmieni, frazes jednak wystarczy, by MYŚL diabli wzięni.

Stanisław WYSPIAŃSKI

POLSKIE HITY EKSPORTOWE
Autobusy, tramwaje, pociągi

Polskie autobusy i tramwaje jeżdżą już po ulicach i torach całej Europy. Największym eksporterem autobusów jest niemiecki MAN, tuż za nim plasuje się polski Solaris produkowany w Bolechowie pod Poznaniem. Dziś pojazdy tej marki można spotkać już w 32 krajach świata, w tym w Izraelu czy Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Solaris jest czołowym producentem w Europie w zakresie projektowania i budowy autobusów z napędem elektrycznym.

Zagraniczne rynki kolejowe podbija też bydgoska Pesa. Tramwaje tej marki jeżdżą już po torach m.in. Bułgarii, Rumunii, Węgier czy Rosji, a pociągi zamówiły m.in. Czechy, Włochy i Niemcy.

W 2017 roku polska firma Pesa wygrała przetarg na dostawę do Kijowa 40 niskopodłogowych tramwajów, wygrywając z lwowską firmą „Elektrontrans”. Dziś na liniach stolicy kursuje 25 tramwajów Pesa polskiej produkcji.



Żona mówi do męża:

- Kiedy przed ślubem obiecałeś mi, że po ślubie będziesz mi bajki opowiadał, nie wiedziałam, że to znaczy, że zostaniesz politykiem.

Przychodzi pacjent z kijem do lekarza.

- Po co panu kij? - pyta lekarz.

- Odstrasza wilki.

- Ale tu nie ma wilków!

- Widzi pan, jak dobrze działa?

- Panie Putin! Chciałbym zamieszkać w pańskim kraju.

- Czy pije pan alkohol?

- Nie, Władimirze

Władimirowiczu.

- Ma pan cenne

wiadomości o innym kraju?

- Nie mam.

- A może miliony na koncie i boi się wysokich podatków?

- Też nie.

- Bez orzeczenia psychiatry stanowczo odmawiam!

Moja żona znowu się na mnie wkurzyła i ma ciche dni, już trzy dni milczy. Teraz najważniejszym moim zadaniem jest sprawić, żeby uwierzyła, że to dla mnie kara.

Książd do Jasia na lekcji religii:

- Powiedz, Jasiu, kto wszystko widzi, wszystko słyszy i wszystko wie?

- Nasza sąsiadka!

Kiedy dziewczyna staje się kobietą?

- Kiedy ją wołają do kuchni nie po to, by zjadła, lecz po to, by ugotowała.

- Jak podwyższyć poziom opieki medycznej w kraju?

- To proste. Niech absolwenci akademii medycznych przez pierwsze trzy lata po obronie leczą swoich wykładowców.

O polskim złocie

Rosną polskie rezerwy złota. Narodowy Bank Polski w ubiegłym roku zwiększył ilość posiadanego złota o ok. 13 proc. Ale pomimo ostatnich zakupów, złoto wciąż stanowi niewielki udział w rezerwach Polski jest to zaledwie 3,8 proc. całej wartości rezerw.

Średnio na świecie banki centralne przechowują około jednej dziesiątej swoich rezerw międzynarodowych w złocie. Jednak liczba ta jest bardzo różna: w rozwiniętych krajach Zachodu osiąga 65-75%, w Rosji - 18%, a w Chinach - tylko 2,4%.

Światowa Rada Złota podaje, że co piąty bank centralny na świecie w roku bieżącym zwiększy rezerwy złota, a nikt ich nie zmniejszy. W ubiegłym roku sprzedano okrychy - tylko pół tuzina ton. Australia i Niemcy stanowiły połowę sprzedaży - około 4 tony każda. A ukraińskie rezerwy złota straciły 1200 kg. Ciekawe, że polskie rezerwy przechowywane są głównie w Banku Anglii.

USŁYSZANE

■ Za dużo nigdy o sobie nie mów, bo w zazdrości ślepy zaczyna widzieć, a głuchy słyszeć.

■ Moje lenistwo jest dokładnie jak cyfra 8. Jeśli się położy, to staje się nieskończone.

■ Zauważyliście, że jak kobieta mówi „Będę gotowa za 5 minut”, a facet „Będę w domu za 5 minut”, to jest te same 5 minut?

■ Mój dziadek był weteranem II wojny światowej. Podczas bitwy o Anglię zniszczył 8 niemieckich samolotów. Był zdecydowanie najgorszym mechanikiem w historii Luftwaffe.

■ Selfie kobiece: to ja, taka sympatyczna, to ja uśmiechnięta, taką mam nową bransoletkę, w nowym płaszczu, wszystko mam firmowe... zazdroście psice! Selfie męskie: to ja w lesie... byłem w lesie, więc zdjęcie z lasu.

Czuć już wiosnę

Dni stają się coraz dłuższe, a słońce coraz śmielej wygląda zza chmur. W Polsce, w Poznaniu, Wrocławiu i Bydgoszczy, a także w Szczecinie pojawiły się już pierwsze przebiśniegi, ranniki a nawet krokusy.



Kwitnące ranniki zimowe

DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свід. КВ 19034-7824
від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Спїлка поляків України

Редакція газети «Дзєннїк Кїївський»



WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040

вул. М. Стєльмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Plaksina – z-ca red.nacz., red.technicz.,
Wojciech Cackowski – redaktor,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Olga Ozolina – korespondent,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Projekt
współfinansowany
w ramach sprawowania
opieki Senatu
Rzeczypospolitej
Polskiej nad
Polonią
i Polakami
za granicą



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 6,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма
«Антологія». Зам. № 15-03-19

